

MATERIAŁY

STANISŁAW LIPIŃSKI

Z PRZESZŁOŚCI DÓBR PUTNOWICE

Podjmując próbę przedstawienia – wprowadzie w niewielkim przedziale czasowym – dziejów dóbr Putnowice, kierowałem się kilkoma uwarunkowaniami, takimi jak:

- zaspokojenie ciekawości badawczej,
- stosunki interpersonalne właścicieli dóbr,
- rozstrzyganie kwestii spornych na płaszczyźnie prawnej, istniejących pomiędzy zwaśnionymi stronami,
- archaiczny język spisywanych dokumentów.

Podstawowym źródłem wiedzy, na podstawie której powstał niniejszy przyczynek, była księga hipoteczna znajdująca się w zbiorach Państwowego Archiwum w Lublinie Oddział w Chełmie, opatrzona sygnaturą 142.

Datami granicznymi, w ramach których mieszczą się opisy wydarzeń zaistniałych w dziejach dóbr Putnowice, są lata 1786–1864.

Dobra Putnowice, jak wynika z archiwaliów, nie stanowiły w opisywanym okresie jednolitej substancji majątkowej, ponieważ składały się z czterech części, w tym Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego¹, Pawła Wydźgi oraz Antoniego Balickiego.

Paweł Wydźga kupił w 1786 roku dwie części (nie podano jakie) od Stanisława Potockiego za 20 000 złp, a jedną od Balickiego w 1803 roku. Ówczesne dobra znajdowały się (tak jak obecnie) na terenie dwóch powiatów: chełmskiego i hrubieszowskiego.

¹ Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze (1816), kontrakt podpisało 329 chłopów, została zniesiona pańszczyzna, 2700 ha przeszło na wspólną własność. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1964, s. 757.

Wszelkie transakcje majątkowe oraz umowy pomiędzy stronami zawierały preambułę o ustalonej formie, w której zmienne były nazwiska uczestników, zajmowana przez nich pozycja społeczna, lokalizacja majątku oraz data spisania aktu.

Treść umowy brzmiała następująco:

Stanąwszy osobiście ... dziedzic dóbr ... w dobrach ... mieszkający i zamieszkanie prawne co do tego Aktu także sobie obierający Rejentowi co do rzeczywistości Osoby znany do czynienia Dóbr Dobrej Woli prawomocny w przytomności Świadców iako to ... Rejentowi również znanych żadnym wyłączeniom prawnym nieuległych iawnie dobrowolnie i umyślnie zeznał i zeznaie ...

W analizowanych archiwaliach dóbr Putnowice nie stwierdziłem, czy pomiędzy Pawłem Wydźgą – podstolim grabowieckim, a Różą Niemirowską występował jakikolwiek związek pokrewieństwa czy powinowactwa. Dlatego też nie jest mi znana przyczyna, dla której Paweł Wydźga aktem darowizny, spisany dnia 20 czerwca 1804 roku, przekazał pannie Róży Niemirowskiej dobra Putnowice, liczące 900 morgów gruntów i zamieszkałe przez 18 poddanych.

Akt darowizny zawierał informację, iż obdarowana otrzymała dobra w nagrodę za *przywiązanie i przychyłność w urządzaniu gospodarstwa i w ratunku latami obciążonego zdrowia*. Darowizna obwarowana była zastrzeżeniami, iż w przypadku, gdy Róża Niemirowska umrze bezpotomnie lub jest bezpłodna – dobra powrócą do sukcesorów darczyńcy. Jeżeli żadna z tych okoliczności nie będzie miała miejsca, darowizna będzie nieodwracalna, do której prawo będzie mieć jej potomstwo. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż Róża Niemirowska *I voto* Drohojewska, *II voto* Wydździńska była matką siedmiorga dzieci, spośród których troje pochodziło z pierwszego małżeństwa, zakończonego rozwodem na mocy wyroku Trybunału Cywilnego z dnia 6 grudnia 1811 roku². Jan Drohojewski, pierwszy mąż Róży z Niemirowskich, był kapitanem 13 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego. Z małżeństwa tego narodzili się synowie – Aleksander i Władysław oraz córka Leokadia. Wyrokiem Trybunału Lubelskiego z dnia 7 maja 1812 roku dzieci małżeństwa Drohojewskich posiadały prawo do majątku po matce.

Róża z Niemirowskich Wydździńska aktem kupna-sprzedaży spisany dnia 4 lipca 1818 roku w dworze w Putnowicach przez rejenta Aleksandra Dąbrowskiego sprzedała dwie części (nie podano jakie) Putnowic bratu Leonowi Niemirowskiemu za 100 000 złp. Ciekawostką jest fakt, iż leżały one na terenie dwóch powiatów: chełmskiego i hrubieszowskiego.

² Księga hipoteczna dóbr Putnowice, sygn. akt 142.

Podobna sytuacja ma również miejsce obecnie, gdzie z trzech członów miejscowości dwa – Putnowice Wielkie i Putnowice Kolonia należą do powiatu chełmskiego, a Putnowice Górne – do hrubieszowskiego.

Ze znanych mi zapisów w dokumentach archiwalnych uzyskałem informację, z której wynika, że jeszcze w połowie XIX wieku istniał w Putnowicach dwór będący siedzibą właścicieli dóbr.

Kierując się ciekawością poznawczą, udałem się do Putnowic, mając nadzieję, że wzbogacę swoją wiedzę dotyczącą lokalizacji dworu lub innych zabudowań dzięki przekazom pokoleniowym najstarszych mieszkańców tej miejscowości. Dotarłem do 96-letniego Piotra Drewniaka (?), który – niestety – nie posiadał wiedzy na ten temat. Twierdził, że jego dziadek nic nie mówił o istnieniu dworu w Putnowicach.

Przejdę zatem do transakcji pomiędzy rodzeństwem Różą i Leonem Niemirowskimi. W związku z nią spisano notarialny akt treści następującej:

Róża Niemirowska Bratu Swemu rodzonemu i Jego Sukcessorom sprzedaie i rezygnuje nic sobie ani Swoim Sukcessorom w tytule Dziedzictwa i własności niezostawiając ... Zrzekając się strony stawiające przeciwko Aktowi niniejszemu wszelkich zprawa wytyczeń Akt ten hypotekować pożądaia, któren mając sobie zrozumiale przeczytany w dowód przyięcia Onego ze Świadcami, iako to Wielmożnym Janem Tomickim, Doktorem Medycyny Kawalerem Krzyża Polskiego i Wielmożnym Mikołajem Prusinowskim Obywatelem Królestwa Polskiego w Powiecie Chełmskim zamieszkałym...

Kupujący dobra Leon Niemirowski wpłacił 50 000 złp niezwłocznie, a kolejne 50 000 złp wpłaci 24 czerwca 1819 roku wraz z 5% odsetkami. W treści klauzuli zastrzeżono, że w przypadku nieodebrania [długu – S.L.] Wielmożna Wydzdżyna po uchylbiającym Terminie mocna iest bez żadnych obron prawnych do possesyi dóbr Putnowice wrócić i tak Possesyię doputy trzymać dopóki Summa 50.000 złp od Wielmożnego Niemirowskiego lub jego Sukcessorów wypłacona niezostanie. Ustalono również, że zaległe podatki zapłaci Wydzdżyna, a kupującemu odda dokumenty dóbr. Strony umowy zadeklarowały, iż nie wniosą i nie będą wnosić pretensji do zapisu tego aktu, który podpisali świadkowie w osobach Jakuba Lisowskiego (?) – proboszcza parafii Turowiec, i Józefa Sidorowskiego – dziedzica Okszowa³.

Umowa zawarta pomiędzy rodzeństwem Niemirowskimi zawierała także wyszczególnienie elementów składowych dóbr. Róża Wydzdżyna sprzedała bratu Putnowice ze wszystkimi do nich należytościami i przyległościami Polami i Gruntami zasianymi i niezasianymi, Borami, Lasami, Zaroślami, Stawami, całym zabudowaniem Dworskim i Wiejskim, Karczmą, powinnościami włościan iak i Daninami zgoła

³ *Ibidem.*

*ze wszystkimi użytkami i przybytkami tak iak te Dobra są wszem ograniczone bydź powinny nie dla siebie ani Swych Sukcessorów nie zostawiając ani wyłączając ... sprzedać i na zawsze rezygnować*⁴.

Leon Niemirowski dokupił od siostry Róży część (nie podano jaką) Putnowic, którą ona uprzednio kupiła od Rządu Królestwa Polskiego, reprezentowanego przez Ignacego Lubońskiego. Wartość transakcji wynosiła 54 437,26 złp, zaś akt kupna-sprzedaży podpisali świadkowie w osobach Jana Tomickiego – doktora medycyny i Michała Prusikowskiego oraz Leon Niemirowski i Róża Wydzdzyna, przy czym ta ostatnia uczyniła to w asyście i za pozwoleniem męża. Transakcję tę zawarto w dworze w Nowosiólkach 28 czerwca 1822 roku⁵.

Wspominałem wcześniej, że dobra Putnowice w opisywanym czasie nie stanowiły jednolitej substancji, a tzw. „szachownicę pól” współistniejącą z gruntami włościańskimi. Uregulowaniem tego problemu zajął się nowy właściciel dóbr Leon Niemirowski, który w kancelarii notarialnej Leona Popławskiego, w obecności świadków Michała Leniowskiego (?), podśędka cywilnego powiatu hrubieszowskiego, i Józefa Kalickiego – burmistrza miasta obwodowego Hrubieszów oraz posiadacza gruntów w Hrubieszowskim Towarzystwie Rolniczym, położonych na terenie powiatu Hrubieszów, doprowadził do zawarcia ugody w celu dokonania zamiany gruntów.

W wyniku tego kontraktu włościanie wsi Busieniec w osobach Wojciecha Pachli, Kajetana Koryluka, Damiana Koryluka, Grzegorza Lesiuka i Grzegorza Tywoniuka, będący właścicielami gruntów z mocy Aktu Donacji przez Jw. Stanisława Staszica Radcy Stanu Królestwa Polskiego, ustalili w obecności wójta i prezesa Towarzystwa Józefa Grothusa warunki zamiany, dokonując uprzednio gruntownego opisu zamienionych dóbr.

Opis ten przedstawiał się następująco:

Wojciech Pachla – za grunt o powierzchni 3 mórg i 622 sążni⁶, położony za Laskiem od Dąbrowy Lasu dworskiego putnowickiego między miedzami Jana Smoleya i Michałka Pineszczuka (?). Niemirowski odda pole orne na Stronie zwane 6 mórg i 1096 sążni od Pola Pachli do pastwiska Kąty i Łąki włościanina Pokrzywki – 3 morgi i 389 sążni między miedzami Jana Smoleya i Michała Pineszczuka łąkę 6 morgów i 289 sążni ciągnącą się od Lasu Jastrzębskiego pomiędzy miedzami Hawryła Antoniuka i Michała Pineszczuka, odbierze Niemirowski Łąkę od Rzeki do Lasu Jastrzębiec (7 morgów i 676 sążni).

⁴ *Ibidem.*

⁵ *Ibidem.*

⁶ Staropolska miara długości wynosząca ok. 1,78 m – *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 10, Warszawa 1967, s. 381.

Kajetan Kuryluk pole od ogrodu Hawryła Antoniuka po las Krasnostawski pomiędzy miedzami Antoniuka i Jędrucha Dyducha współgospodarzy z Damianem Kurylukiem bratem (9 mórg i 839 sążni). Pole zaczyna się od drogi Zagumienki aż do lasu Kosztawek (?) pomiędzy miedzami Jana Dmytruksa i Hrycia Kowalczuka takiej samej powierzchni.

Kajetan i Damian Kurylukowie pole orne na Wołkowie (1 mórg 856 sążni) od łąki Kopyłówka po las Dąbrowa pomiędzy miedzami Hawryła Tywoniuka a lasem dworskim, w zamian biorą od Niemirowskiego z lasu Wysokie od granicy Buśna po las Koszatoski między pastwiskami włościańskimi odda Niemirowskiemu, a w zamian otrzyma łąkę w Koszostawkach od rowu Buśnego po las Koszostawski obok miedzy Wojciecha Pachli i pastwiska włościańskiego.

Dokument powyższy spisany 3 grudnia 1823 roku podpisał wójt gminy Hrubieszów Jan Grothus⁷.

Kontraktem spisany w dworze w Nowosiólkach dnia 10 kwietnia 1828 roku⁸ Leon Niemirowski sprzedał hrabiemu Alojzemu Poletyło, właścicielowi Wojsławic, dwie części Putnowic, które pochodziły z darowizny Pawła Wydźgi, przekazanej Róży Niemirowskiej 20 czerwca 1804 roku. Obdarowana sprzedała ją bratu Leonowi umową z dnia 4 lipca 1818 roku za 15 000 rsr, zaś Niemirowski uzyskał za nią cenę 33 000 rsr.

Można domniemywać, iż suma ta znacznie osłabiła kondycję ekonomiczną hr. Poletyły, o czym świadczyłby fakt przystąpienia przez niego do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie celem zaciągnięcia pożyczki, którą uzyskał 20 listopada 1828 roku w wysokości 26 200 złp w obecności świadków Hipolita Filipkowskiego i Michała Celejowskiego z Lublina.

Analizując sytuację ekonomiczną kilkudziesięciu dóbr szlacheckich i magnackich Chełmszczyzny, stwierdziłem, iż wiele z nich egzystowało dzięki zaciągniętym pożyczkom w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Lublinie, a także u osób prywatnych. Udzielanie pożyczek odbywało się z reguły pod zastaw gruntów, przez co rzeczywista wartość majątku ulegała stopniowemu obniżeniu. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że na tle większości opisywanych przeze mnie dóbr, Putnowice wypadły stosunkowo nie najgorzej, biorąc za punkt wyjścia ocenę ich sytuacji ekonomicznej. Skala zaś i rozmiary zaciąganych przez właścicieli dóbr pożyczek była bowiem znacznie niższa w odniesieniu do wielu majątków ocenianych na tej płaszczyźnie.

⁷ Księga hipoteczna dóbr Putnowice, sygn. akt 142.

⁸ *Ibidem*.

Hrabia Alojzy Poletyło po dokonaniu zakupu Putnowic przekazał je synowi Leopoldowi na podstawie zapisu dokonanego w Kancelarii Ziemiańskiej w Lublinie przez rejenta Wasiutyńskiego dnia 22 maja 1832 roku, w obecności świadków Wincentego Wolskiego z Uchań – byłego oficera wojsk polskich oraz księdza Szymona Ambroziewicza – proboszcza parafii w Wojsławicach.

Wkrótce po przejęciu Putnowic nowy dziedzic zaciągnął pożyczkę w wysokości 10 000 złp zapisaną na dobrach⁹. Leopold hr. Poletyło udzielał również pożyczek poprzez plenipotentą, którym był Dominik Boczarski, Patron Trybunału Cywilnego¹⁰.

Status quo, dotyczące tytułu własności dóbr Putnowice Leopolda hr. Poletyły, nie było kwestionowane aż do roku 1849, wtedy to bowiem 28 września tego roku zmarła Róża z Niemirowskich Wydździńska. Zgodnie z zapisami Pawła Wydźgi prawo do spadku po niej uzyskały dzieci zarówno te, które urodziły się z małżeństwa Róży z Janem Drohojewskim (Władysław, Aleksander oraz dzieci zmarłej Leokadii z Drohojewskich Wisłockiej – Pulcheria, Bolesław i Władysław), jak również Karolina, Wincenty, Leonida i Kamill Wydźga. Prawo do spadku dla potomków Róży Wydździńskiej potwierdził Trybunał Cywilny w Lublinie.

Śmierć Róży z Niemirowskich Wydździńskiej spowodowała poważne reperkusje, których inspiratorami były dzieci oraz wnuki zmarłej. Wydaje się, że częściową przyczyną takiego stanu rzeczy były – jak sądzę – nieprecyzyjne zapisy darczyńcy wobec obdarowanej. Z jednej strony bowiem Trybunał uznał prawo do dziedziczenia majątku po Róży z Niemirowskich, z drugiej zaś – zgodnie z aktem darowizny Pawła Wydźgi – mogła nim swobodnie dysponować, co nie wykluczało jego sprzedaży osobom trzecim. Posiadanie potomstwa przez Różę z Niemirowskich było *sine qua non*, dającym jej prawo do swobodnego dysponowania darowizną, z czego też skorzystała, sprzedając Putnowice bratu Leonowi.

Innego zdania oraz interpretacji prawa do spadku byli potomkowie Róży z Niemirowskich, którzy w 1853 roku wnieśli pozew do Trybunału, domagając się unieważnienia umów zawartych w poprzednich aktach kupna–sprzedaży. Leon Niemirowski wniósł o przedawnienie pozwu wobec kontraktu kupna–sprzedaży sprzed ponad 30 lat, powołując się na przepisy kodeksu cywilnego, z których wynikało, że pozew mógł być wniesiony w okresie do 30 lat od daty zawarcia umowy sprzedaży.

Po śmierci Róży Wydździńskiej jej mąż Stanisław przekazał każdemu z dzieci w ramach rekompensaty po 14 000 złp, argumentując to tym, że ponosił znaczne kwoty na ich kształcenie.

⁹ *Ibidem.*

¹⁰ *Ibidem.*

Trybunał Cywilny uznał, że kontrakt, na mocy którego Leon Niemirowski wszedł w posiadanie Putnowic, jest nieważny.

Z żądaniem unieważnienia zawartego kontraktu, dotyczącego sprzedaży Putnowic przez Leona Niemirowskiego, wystąpił także Alojzy hr. Poletyło, domagając się ponadto 18 000 złp wraz z 5% odsetkami. Poletyło w treści pozwu stwierdził, że kupując Putnowice od Niemirowskiego, był przekonany, że ma do czynienia z prawowitym właścicielem tych dóbr. Nie wiedział również o tym, że po śmierci Róży z Niemirowskich spadkobiercami zostaną jej dzieci. Zażądał, aby Niemirowski dał mu poręczenie na piśmie, że poniesie odpowiedzialność za skutki prawne tej umowy. Domagał się również, by Niemirowski został zobowiązany do naprawienia szkód spadkobiercom Róży Wydzdżyny. Wartość dóbr oszacowano na 100 000 złp, gdy tymczasem Poletyło stał się ich nabywcą za 180 000 złp.

Z tym stanowiskiem Alojzego hr. Poletyła nie zgodził się Leon Niemirowski, żądając oddalenia pozwu, pomimo iż Poletyło wnioskował, aby Trybunał uznał dobra jako własność powodów i dzieci po zmarłej Leokadii z Drohojewskich Wisłockiej, eksmitował z nich dotychczasowego właściciela i zasądził od Niemirowskiego 18 000 złp z 5% odsetkami od dnia 28 sierpnia 1849 roku, czyli od daty zgonu Róży Wydzdżyny.

Także prawny opiekun nieletnich dzieci po zmarłej Leokadii z Drohojewskich – Kajetan Wieniawski – popierał stanowisko sukcesorów Róży z Niemirowskich. Trybunał rozszerzył prawo do opieki nad nieletnimi Wisłockimi na Niemirowskiego i Poletyła.

Wniesiony do Trybunału przez Alojzego hr. Poletyła pozew został oddalony wyrokiem wydanym dnia 20/31 marca 1854 roku przez sędziego Kurowskiego, który uznał, że skarga uległa po 20 latach przedawnieniu, zaś zarówno Niemirowski, jak i Poletyło działali w dobrej wierze. Kosztami procesu Trybunał obciążył Niemirowskiego (30 rsr) i Poletyła (15 rsr), oddalając równocześnie pozwy wniesione przez sukcesorów Róży Wydzdżyny.

O wyroku Trybunału wydanym 22 kwietnia / 4 maja 1854 roku poinformował strony procesu woźny Trybunału Roman Kościański, a otrzymali go:

- Aleksander Drohojewski – dzierżawca Mościsk – który przekazał mu woźny Sądu Pokoju Okręgu Chełmskiego na żądanie Niemirowskiego i Poletyła,
- Władysław Drohojewski, zam. w Łuszkowie (pow. włodzimierski),
- Karolina z Wydzgów Gałęzowska (w asystencji męża Ksawerego Gałęzowskiego – właściciela Husynnego),
- Wincenty Wydzga – zam. w Zboryszowie (pow. włodawski),
- Leonida Wydzga – panna pełnoletnia, zam. w Osiekach (pow. włodawski),
- Kajetan Wieniawski – prawny opiekun nieletnich Pulcherii, Władysława i Bolesława Wisłockich.

Spór o schedę po Róży Wydźdźynie zakończony został na mocy sentencji wydanej przez Sąd Apelacyjny 11/23 listopada 1854 roku. Opis działań procesowych i wynikających z nich konkluzji zajmuje 111 kart, zapisanych zawiłym stylem, niekomunikatywnym i wielowątkowym, przy czym niektóre wątki przewijają się w tekście wielokrotnie, a wtrącone makaronizmy zaciemniają istotę problemu.

Analizując treści zapisów w księdze hipotecznej Putnowic, stanowiącej podstawowe źródło wiedzy wykorzystanej w niniejszej publikacji, stwierdziłem, że opisywane tereny – podobnie jak i inne położone na Chełmszczyźnie – zamieszkiwali w znacznej liczbie Rusini. Świadczyłyby o tym niepolskie brzmienia imion oraz nazwisk, takie jak: Iwan, Siemko, Wasyl, Hryć oraz Antoniuk, Oleszuk, Kozaczuk, Bednarczuk, Kowalczuk. Ludność pochodzenia rusińskiego zamieszkiwała głównie na terenie Pobuża¹¹.

Znaczący wpływ na zakończenie sporów toczonych przez zwaśnione strony konfliktu miały bez wątpienia reperkusje wynikłe po ogłoszeniu ukazu cara Aleksandra II z dnia 19 lutego / 2 marca 1864 roku. W następstwie realizacji zawartych w nim postanowień włościanie Putnowic w liczbie 21 osad otrzymali po 25 morgów i 154 pręty, 12 osad po 11 morgów i 192 pręty, zaś poniżej tej wartości uwłaszczonych zostało 7 włościan. Łącznie przekazano na własność 44 włościan Putnowic 852 morgi i 9 prętów gruntów, natomiast mieszkańcy Wólki Putnowickiej w liczbie 23 osad otrzymali po 9 morgów i 85 prętów¹².

Uwłaszczenie zamknęło trwający od wieków etap stosunków feudalnych panujących na linii dziedzic–włościanin.

SŁOWA KLUCZOWE:

dobra Putnowice, Michał Wydźga, Róża z Niemirowskich Wydźdźyna, Leon Niemirowski, Alojzy hr. Poletyło, Leopold hr. Poletyło

¹¹ M.J. Kawałko, *Rejowiec, jego okolice i właściciele w latach 1531–1869*, Lublin 2009, s. 135.

¹² Księga hipoteczna dóbr Putnowice, sygn. akt 142.

Изложение

Из истории поместья Путновице

Описание истории поместья Путновице охватывает период заката польского дворянства до второй половины XIX века. За это время поместья переходили в руки нескольких владельцев, которые, вдохновленные сарматизмом, все еще живым в благородных традициях, разрешали споры, возникающие на имущественном уровне, решениями Трибунала. Начало XIX века ознаменовало собой новый этап в области социальных и экономических отношений в Путновицком имении. Доказательством этого является Хрубешувское сельскохозяйственное общество, основанное в 1816 году по инициативе Станислава Сташица, 329 членов которого получили избирательные права.

ABSTRACT

FROM THE PAST OF DÓBR PUTNOWICE

The description of the history of the dóbr Putnowice covers the declining years of the Polish nobility until the second half of the 19th century. During this time, the dobra passed into the hands of several owners who, stimulated by sarmatism, still alive in the noble tradition, settled disputes arising on the property level through judgments of the Tribunal. The beginning of the 19th century introduced a new stage in the field of socio-economic relations in the dóbr Putnowice. The proof of this was the Hrubieszów Agricultural Society, founded in 1816 on the initiative of Stanisław Staszic, whose 329 members were enfranchised.



Oficina na Lubelskiej 8 – oficina od strony ul. Krzywej,
stan przed zawaleniem się w latach 70.